

**Łódź.**Cena numeru  
**20 gr.**Cena prenumeraty  
w Łodzi:Mies. z dost. list. 5.00 gr  
Do rob. 4.00 gr  
Dost. do domu 30 gr  
Z przes. poczt. 1.00 gr  
Mie. z dost. list. 5.50 gr  
Poza Łódź egz. 27 grNależność pocztowa  
opłacona ryczałtem.**XXXII r.  
Istnienia.**Redakcja i Administracja  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się**1929**

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWOJ

Sobota, 2-go marca

Nr 60

## Musi się stworzyć odpowiednie nastroje

Poglądy z roku 1916 stosowane w 12 lat później

Jest już dzisiaj rzeczą jasną, że projekt konstytucyjny Be-Be miał spełnić rolę zasłony, okrywającej niedolę gospodarczą szerokiej mas społecznej.

Sanacja nie chce teraz dopuścić do rozważań na temat reformy gospodarczej, ponieważ w tej dziedzinie co za gorzej się dzieje. Zarówno wzrost podatków jak i wzrost drożyzny dotyka całej prawie ludności, budząc w niej nastroje poważne, a czasem wprost ponure.

Niepokojące są też objawy w dziedzinie polityki wewnętrznej. Stwierdzony wzrost przestępczości, rozwyrżenie i zachowanie mniejszości narodowych, wzmagająca się agitacja komunistyczna (wybory miejskie w Czeladzi, gdzie komuniści uzyskali ponad 40 głosów) — oto zagadnienia, które każdego obywatela maszą napędzić troską o przyszłość. Redzi się samorzutnie wątpliwość, czy polityka „po-majowa“ była rozumna, czy nie.

W takich okolicznościach poselski klub Be-Be wniósł w sejmie projekt konstytucji. Mógł to uczynić dawniej, natychmiast po przewrocie majowym, lecz tego nie uczynił, ponieważ mu było „dobrze“. Konjunktury gospodarcze były pomyślne (strajk angielski stworzył dobrą konjunkturę zagraniczną, urodzaje wzmocniły rolnictwo) — i wówczas można było przeprowadzić o wiele dogodniej i łatwiej „naprawę ustroju“.

Dopiero teraz, gdy ogólne położenie tak się pogorszyło, że stoisz niemal przed kryzysem gospodarczym i gdy wszystkie wysiłki powinny się skierować ku zażegnaniu groźącego niebezpieczeństwa — klub Be-Be rozpoczyna dyskusje nad naprawą konstytucji. Mary i płoty miast i wsi całego kraju zostały zalapane „odczuwami“ wzywającemi społeczeństwo do „współpracy“ z Be-Be, lecz cel tych odczw jest inny.

Przywódcy sanacji chcieli temi odczwami zakleić smutną rzeczywistość i zakryć ją przed oczyma społeczeństwa. Chcieli oderwać powszechną uwagę od spraw gospodarczych, od polityki zagranicznej, od powikłań narodowościowych — a skierować ją na tory długich, teoretycznych rozważań i dyskusyj o „naprawie ustroju“. W memor. werbunkowym opracowanym w grudniu 1916 roku przez J. Piłsudskiego dla gen. Eselera, czytamy takie zdanie (Jan Lipceń, str. 142):

— „Polacy nie są zorganizowanym ludem! Dlatego więcej u nich znaczą nastroje, niż rozważania i argumenty; aby Polakami kierować, musi się stworzyć odpowiednie nastroje“.

Jeżeli niepatrzymy na Polskę ostatnich trzech lat („po maju“), to zobaczymy istotnie, że stwarza się u nas „odpowiednie nastroje“. Gdy położenie jest poważne to się krzyczy w niebogłosy: Niech żyje!

Cześć! Chwała! Hold! Wdzięczność i uwielbienie! i t. d.

Gdy jednak zaczyna być źle, gdy wszędzie uwidocznią się pogorszenie, wtedy również stwarza się „odpowiednie nastroje“, ażeby uwagę społeczeństwa odwrócić od niedoli dnia powszedniego. Reżyserowie polityczni sanacji pragną tedy (jak w teatrze) rozwiesić przed nami wielką kurtynę (zasłonę) i każą nam patrzeć na nią. Sami zaś wychodzą przed kurtynę i

objaśniają nas, co na niej jest wymalowane. Cały ten manewr nazywa się „dj skusją polityczną o naprawie ustroju“.

Ta kurtyna „ustrojowa“ ma wisieć przed oczyma ludności polskiej przez kilka miesięcy i zakryć wszystko to, co jest nieprzyjemne i przykre. Ale daremny trud. Społeczeństwo nie pozwoli się oszukać sztuczkami teatralnymi, lecz odchyli kurtynę i zobaczy, co się kryje poza nią i poza kulisami życia politycznego.

## Wolno nie płacić komornego

O ILE WŁAŚCICIEL DOMU NIE DOKONUJE KONIECZNEGO REMONTU.

Bardzo charakterystyczna sprawa mogąca obchodzić ogół lokatorów była przedmiotem rozprawy Sądu Odwoławczego w Warszawie.

Właściciele olbrzymiej kamienicy Lindner i inni wystąpili do Sądu Pokoju 4-go okręgu, żądając wyeksmitowania dłu-goletniego lokatora Szymona Kobylińskiego, motywując to tem, że zalega on dwa i pół roku za komorne.

Kobyliński istotnie przeszło dwa lata nie płacił czynszu z tego względu że jego skromny lokal na facjacie znajdował się w nader opłakanym stanie, dach przeciekał, a ściany się zarysowały i pokryły wilgocią. Wychodził on tedy z założenia, że nie jest obowiązany płacić zaległości dopóki mieszkanie nie zostanie przez gospodarzy dopro-

wadzone do dobrego stanu.

Pełnomocnik pozwanego adw. Józef Rosenberg żądał oddalenia powództwa na tej podstawie, że najem jest umową dwustronną gdzie jeden kontrahent winien spełniać swe zobowiązania tylko o tyle o ile drugi spełnia swoje.

Ponieważ zaś gospodarze nie wypełnili elementarnego obowiązku koniecznego remontu — więc lokator w tych warunkach nie może być eksmitowany za niepłacenie.

Sąd pokoju podzielił wywody obrony i powództwo Lindnera oddalił.

Sąd odwoławczy w drugiej instancji wojsk powyższy utrzymał w mocy. — Stąd wniosek, że lokator może nie płacić komornego, jeżeli gospodarz nie przeprowadza koniecznego remontu lokalu.

## W czarnych przepaściach niebiosów

W KOSTJUMIE NURKA W PRZESTWORZA.

Angielski departament wojskowego lotnictwa oznajmił światu w krótkiej i rozmyślnie ogólnikowej depeszy, że odbyła się próba aeroplanu nowego typu, który uważa się za samolot przyszłości i że pilot bez pa-sażera wznosił się na nim w 20 minutach na wysokość 14.000 metrów i że przebywał na tej wysokości 45 minut.

Szczegóły, dotyczące tego nowego aeroplanu trzymane są w tajemnicy. Wiadomo tylko, że dla ochrony od dotkliwego zimna na tych wysokościach i wobec niesłychanej rzadkości powietrza, lotnik był ubrany w kostjum nurka wodnego, wewnątrz ogrzewany elektrycznością i doprowadzający mu do oddechu tlen ze specjalnego rezerwoaru.

Wprawdzie dotychczas zdawało się, że szczególnie śmiały i dzielny lotnicy, z narażeniem zdrowia i życia, wznosili się na

wysokość mało co mniejszą, bo 12 kilometrów, ale aeroplan angielski będzie pozwał prawie każdemu na stałe wznoszenie się w te sfery, w których niebo traci swój kolor błękitny i szarzeje coraz bardziej, aż do czarności prawie.

Nowe aeroplany angielskie przeznaczone są do obrony Londynu przed wojennymi napadami powietrznymi, a możliwość ich wznoszenia się na niebyswale wysokości daje im dwojaką korzyść.

Pierwszą jest to, że w walce powietrznej ma przewagę samolot, który znajduje się wyżej. Drugą stanowi właśnie owa wielka rzadkość powietrza i słaby jego opór, wskutek czego „aeroplany przyszłości“ będą mogły uzyskać niewiarygodną i nieoczekiwaną szybkość.

## PRZEZ RADJO

## PROGRAM NA SOBOTE 2 MARGA.

- 11.56. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor.  
 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych  
 13.00. Komunikaty i giełda zbożowa  
 14.50. Komunikaty.  
 15.40. Komunikat samorządowy.  
 1c.00. Odczyt p. t. „Nowy podręcznik metodyki przyrodoznawstwa” — p. R. Lubodziecka.  
 15.50. Muzyka z płyt gramofonowych.  
 16.50. Nad program i komunikaty.  
 17.00. Transmisja nabożeństwa z Ołtrzej Bramy w Wilnie.  
 18.00. Program dla dzieci i młodzieży  
 19.30. „Radjokronika” — dr. M. Stępowski.  
 19.56. Sygnał czasu.  
 20.00. Odczyt p. t. „Dzieje Polski” — prof. St. Niewiadomski.  
 20.30. Dawne piosenki polskie w wykonaniu Leona Schillera.  
 W przerwie komunikat Teatrów Miejskich.  
 21.00. Muzyka lekka.  
 22.00. Komunikaty.  
 22.30. Transmisja muzyki lekkiej.

## SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką zamieszczoną w czasopiśmie „Rozwój” z dnia 24 lutego r. b. pod tytułem „Legitymacje łatwiej oddać, mi gotówkę,” — niniejszem prosimy w myśl art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 1) o zamieszczenie poniższego sprostowania.

Nieprawdą jest, że — „na skutek uchwały członków dzielnicy bałuckiej i górnej t. zw. Frakcji Rewolucyjnej P.P.S.—u odbyło się (23 II. — 29 r.) w lokalu własnym ogólne zebranie członków tej partji.

Prawdą natomiast jest, że odbyło się takie zebranie i to nie dzielnicy bałuckiej — lecz osób zupełnie obcych nam — w lokalu Ciekawistów — Piotrkowska 83, za za prośbami p. p. Skońskiego i Wojdeła.

Nieprawdą jest, że biorący udział w powyższym zebraniu przedstawiciele: Wojdeł, Adamus, Urbaniak i Szafranski byli członkami O. K. R. P. P. S. daw. Frakcji Rew., jak również wymieniony Skoński jest sekretarzem O. K. R. Prawdą natomiast jest, że wyżej wymienieni nie byli nigdy członkami O. K. R. — natomiast zgłosili akces — celem przyjęcia ich na członków — lecz to partji P.P.S. D.Fr. Rew. nie zostali przyjęci. Skoński zaś był tylko członkiem O. K. R.—a Wojdeł członkiem partji. Nieprawdą jest, że — „obecni na sali obrad członkowie frakcji oddali posiadane deklaracje i legitymacje frakcji P.P.S.”. — Prawdą natomiast jest, że legitymacji nikt nie mógł oddać, gdyż ich nie posiadał, co zaś do deklaracji — to te posiadał Skoński i samowolnie bez porozumienia z deklarantami rozporządzał nimi“.

Z Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy P.P.S. — daw. Frakcji Rewolucyjnej

A. Graczyk.

## Nie dyktowane kurtuazją

Opinia austriackiego dziennikarza o celach pobytu min. rumuńskiego w Warszawie

Wiedeń 1 marca a.w.

Korespondent wiedeński „Neus Wiener Journal” donosi w korespondencji z Warszawy, że z wywiadu udzielonego mu przez ministra Mironescu, odniósł wrażenie, iż wizyta jego nie była zwykłym wyrazem kurtuazji, lecz że minister ma na celu pogłębienie porozumienia polsko-

rumuńskiego w dziedzinie układów wojennych o poparciu militarnem.

Protokół Litwinowa uważa autor korespondencji za faktyczny powód do wystąpienia min. Mironescu w formie odbycia konferencji na miejscu w Warszawie, bez uciekania się do długotrwałej korespondencji.

## Mord, przypadek czy samobójstwo

Ostatnia sensacja

Wiedeń 1 marca (aw)

Sensacją dnia jest tutaj zagadkowa śmierć prof. Pirquet'a wraz z żoną. Dochodzenie policyjne nie dało dotychczas rezultatu odnośnie ujawnienia, czy miało tu

miejsce zwykle, przypadkowe zezadzenie, czy też samobójstwo. Przypuszcza się, iż ma się do czynienia z samobójstwem w związku z nieuleczalną chorobą profesorkowej Pirquet.

## Francja i Belgja przeczą

Nie zawierały specjalnego układu

Bruksela 1 marca (aw)

Dyplomatyczny przedstawiciel Niemiec podjął w belgijskim M.S.Z. demarche, w sprawie osławionego porozumienia franko — belgijskiego.

Minister spraw zagranicznych Belgji, Hymans, ograniczył się jedynie do złożenia oficjalnego zaprzeczenia Francji i Belgji odnośnie kwestji istnienia wspomnianego układu franko — belgijskiego.

## Kto przeciw Stalinowi w dyby

Groźba dla nowej i o dy w Sowdepji

Moskwa, 1 marca a.w.

Proces przeciwko winnym przeciwstawiania się dyktatorskim zapędom Stalina wzbudza powszechnie zainteresowanie. Podnieca je jeszcze oświadczenie zaufanego Stalina, który oświadcza, że „politi-biuro” zastosuje te same bezwzględne metody wobec ostatnio stworzonej frondy ja

kie stosowało wobec trockistów, uciekając się nie tylko do wysiedlania zagranicę.

Uważa się, iż obecnie stworzona fronda ma za sobą zdecydowanych wrogów Stalina, jak Stalinin, Tomskij, Bucharin, Woroszyłow. Z wymienionych ostatnich jest niepewnym, uważa się jednak, iż przechylił się on na stronę opozycji.

## Kto powiedział „A” winien powiedzieć „B”

OPINJA „ROBOTNIKA” O PRZEMÓWIENIU MIN. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa 1 marca (tel. wł.)

Prasa warszawska podaje stenogramy wczorajszej wielkiej mowy Marszałka Piłsudskiego, o której wczoraj pisaliśmy.

Dotychczas w prasie nie widać jeszcze artykułów, omawiających wystąpienie Marszałka. Dzienniki ograniczają się jedynie do podania opisu z posiedzenia na komisji senackiej, na której przemawiał Marszałek. Jedynie tylko „Robotnik” podaje uwagi, wychodzące z pod pióra naczelnego redaktora pisma Niedziałkowskiego, który pisze:

— Pan Marszałek Piłsudski oświadczył, że w okresie przedmajowym ministrowie spraw wojskowych Polski wydawali z funduszy budżetu wojskowego znaczne sumy na sute libacje z dziewczynami z domów publicznych dla panów posłów, oraz że z budżetów wojskowych utrzymywano nie tylko kochanki posłów, ale utrzymywano również partje.

Uważamy za obowiązek swego su-

mienia wobec honoru naszej starej partji, naszych towarzyszy posłów z obu sejmów poprzednich, wobec honoru całej Polski wreszcie, postawić publiczne pytania:

1. którzy ministrowie spraw wojskowych, bo wszak wszyscy znamy z nazwiska ludzi, którzy piastowali ten urząd?

2. którzy posłowie?

3. jakie partje?

Marszałek Piłsudski ocenił niezmiernie ostro skreślenia, poczynione w budżecie ministerstwa spraw wojskowych przez sejm, ale nie przysłał do sejmu przedstawiciela, któryby mógł mógł skreślić bronie — kończy „Robotnik”.

## MROZY NA SYBERJI.

Moskwa 1 marca a.w.

Mrozy na Syberji osiągnęły srogocę niebywałą. Nad wybrzeżami Leny notowano ostatnio 76 stopni niżej zera, w Turkiestanie temperatura jest znacznie wyższa, wyraża się bowiem stopniach niżej zera.

## Nie tyle warjanty, ile warjacje

# „MIARODAJNE” KONCEPCJE

## W budżetowym labiryncie

Dotychczas słyszeliśmy:

— Co to kredyty dodatkowe, na które Sejm kładzie tak wielki nacisk? Najważniejszą rzeczą są zamknięcia rachunkowe!

— Onegdaj znów słyszeliśmy:

— Przekroczenie budżetowe i kredyty dodatkowe — to rzeczy zupełnie różne!

Dochodzimy wreszcie do takiego „wyjaśnienia” sprawy:

— Przekraczać budżet można, bo to rzecz nieunikniona. O kredyty dodatkowe można zbyt pośpiesznie nie występować bo to rzecz mniej ważna. Zamknięcia rachunkowe natomiast to rzecz najważniejsza dla kontroli Sejmu nad gospodarką budżetową Rządu.

Tak mniej więcej wygląda „miarodajna” koncepcja, której niejednokrotnie dawano z różnych stron i w różnej postaci mniej lub więcej autorytatywny wyraz.

Ponieważ społeczeństwo zaczyna się na dobre w tem wszystkim gubić, przeto trzeba raz jeszcze wyjaśnić podstawowe pojęcie nauki o budżecie państwowym aby wykazać, na jak sztucznych przesłankach oparta jest cała ta „miarodajna” koncepcja.

Gdybyśmy mieli skodyfikowane prawo budżetu, a nie musieli się zdawać z roku na rok na fragmentaryczne postanowienia finansowo-budżetowe, zawarte w ustawach skarbowych, nie byłoby miejsca na żadne mniej lub więcej kunsztowne koncepcje: sytuacja pod względem prawnym byłaby jasna i wyraźna!

Ba, kiedy prawa budżetowego nie mamy, choć się o tem od kilku lat mówi na wszystkie strony. Ale nie traćmy nadziei, że Rząd poleci wreszcie departamentowi budżetowemu Ministerstwa Skarbu opracować odpowiedni projekt.

Narazie musimy poprzestać na bawdzo z natury rzeczy ogólnych postanowieniach Konstytucji, a więc: w art. 4 Konstytucja stanowi, że „ustawa państwowa ustala corocznie budżet Państwa na następny rok budżetowy”; w art. 7 Konstytucja głosi, że „rząd przedstawi corocznie zamknięcie rachunków państwowych do parlamentarnego zatwierdzenia”; wreszcie w art. 9 Konstytucja powołuje Naczelny Sąd Izby Kontroli Państwa do kontroli całej administracji państwowej pod względem finansowym, badania zamknięć rachunkowych i przedstawienia Sejmowi wniosku o udzielenie lub odmówienie Rządowi absolutorjum.

W wykonaniu art. 9 Konstytucji ustawa z dnia 3 czerwca 1921 roku o Kontroli Państwowej stanowi między innymi, że Kontrola Państwowa bada czy czynności władz państwowych były legalne (art. 4).

Oto teksty prawne, na których winniśmy się oprzeć, szukając wyjścia z labiryntu: przekroczenie budżetowe — zamknięcia rachunkowe.

Z tekstów tych oraz z ogólnych wskazań nauki skarbowości wynikać się wydaje w sposób niewątpliwy, co następuje:

Jedną podstawą formalną i rzeczową gospodarki finansowej Państwa jest uchwalony w trybie ustawowym budżet państwowy. Jeżeli stan dochodów państwowych na to pozwala (podstawa materialna) i zachodzi potrzeba albo konieczność czynienia wydatków, nieprzewidzianych w budżecie, to jedno z dwojga: albo to przekroczenie budżetu jest do przewidzenia na pewien czas z góry a wtedy Rząd obowiązany jest wystąpić do Sejmu o

uchwalenie kredytów dodatkowych i dopiero potem przystąpić do wydatkowania na podstawie i w granicach ustawy o kredytach dodatkowych; albo też przekroczenie budżetu nie mogło być z góry przewidziane (zazwyczaj wypadki żywiołowe) a wtedy Rząd zobowiązany jest możliwie na najbliższej sesji sejmowej, wystąpić o legalizację przekroczenia budżetowego przez uchwalenie kredytów dodatkowych.

Staliśmy więc na stanowisku że stosowana u nas doniedawna praktyka legalizowania przekroczeń budżetowych, przeważnie ex post także szła za daleko, gdyż taki tryb postępowania dopuszczalny jest zasadniczo tylko wtedy, gdy chodzi o wydatki nieodzownie konieczne i nagłe których nie można było przewidzieć.

W tym stanie tembardziej nie wytrzymuje krytyki broniona przez prof. Krzyżanowskiego koncepcja, że Rząd nie jest skrepowany żadnym terminem ustawowym do wystąpienia o uchwalenie kredytów dodatkowych. Nie może być wogóle mowy o terminie tam, gdzie zasadą jest uprzednie uzyskiwanie zgody ciał ustawodawczych na nieprzewidziane w budżecie wydatki. A gdy zachodzi nagła i nieprzewidziana konieczność (wypadek losowy, lub siła wyższa), to rozumie się, że termi-

nem tym jest najbliższa możliwość bez jakiegokolwiek odkładania.

O ile więc kredyty dodatkowe są uzupełnieniem budżetu, jako planu gospodarki finansowej na przyszłość i o nich wogóle nie może być mowy o przekroczeniach budżetowych, o tyle zamknięcia rachunkowe są szczegółowym obrazem gospodarki finansowej za czas przeszły. Zapewne, że zamknięcia rachunkowe muszą być składane z roku na rok, w regularnych odstępach czasu, ale co one mają wspólnego z kredytami dodatkowymi? Zamknięcia rachunkowe są poto, aby Sejm za pośrednictwem Najwyższej Izby Kontroli Państwa mógł sprawdzić, czy wykonanie budżetu (łącznie z kredytami dodatkowymi) było prawidłowe, celowe i oszczędne. I tylko!

Widzimy więc, że „miarodajna” koncepcja, lekko przechodząca do porządku dziennego nad przekroczeniem budżetowym i łącząca kredyty dodatkowe z zamknięciami rachunkowymi, którym nadaje najważniejsze znaczenie w całokształcie uprawnień gospodarki budżetowej Państwa, jest jednostronna i nie wytrzymuje krytyki w świetle obowiązujących tekstów prawnych oraz wskazań nauki o budżecie państwowym. Z. R.

## Taki złodziej ma zawsze szczęście

ZAMIAST KRYMINAŁU OWACJE I BANKIET.

Jak podaje prasa żydowska, do Warszawy przyjechał znów Szalom Asz pisarz żydowski.

Ostatni raz bawił Asz w Polsce w październiku roku zeszłego i podejmowany był wówczas uroczystym bankietem (!) przez polski Pen - Club, który widocznie jednak sam czuł niestosowność tego kroku, jeżeli fakt zaaranżowania bankietu starał się ukryć przed opinią publiczną i tylko dzięki prasie żydowskiej, oburzonej za krycie się z bankietem dla Asza, dowiedziało się o tem społeczeństwo. Jeden z najgłośniejszych jego artykułów umieszczony był w „Jewish Times” nowojorskim w roku 1919 i brzmiał jak następuje:

„Wojska polskie zaraz po wkroczeniu do jakiegokolwiek miasta, zdobytego na Ukraińcach, Litwinach lub bolszewikach, na tych miast wyrzynają młodzież żydowską w oczach jej rodziców.

A rząd polski temu zaprzecza, zresztą rząd jest przeciwny pogromom. Postępowanie Polaków rzuciło postrach nie tylko na ludność żydowską, ale i na chrześcijańską jeśli Polacy ją wyzwalają.

Warto było bawić na Litwie, rozmawiać z ludnością litewską i obserwować śmiertelny strach przed Polakami, aby broń Boże, nie wpadli na miasta i miasteczka, jak to uczynili z Wilnem.

Białorusini i Ukraińcy podpalają swoje wsie i miasteczka i uciekają przed Polakami jak przed zarazą.

Polacy stali się postrachem małych narodów w Rosji, jak dzikie narody średniowiecza. W pojęciu polskiego wojska Polacy są niepodległa, więc można rabować, gwałcić i mordować. Nikomu się w to

wdać nie wolno, bo to sprawa wewnętrzna państwowa.

Jest obowiązkiem sprzymierzeńców, którzy naród ten do życia, powołali, oświadczyć polskim panom, że niepodległość i wolność mają swoje granice. Naszym delegatom w Paryżu udało się przekonać rządy świata, że naród polski ze swymi pojęciami o wolności i niepodległości nie jest zdolny do ochrony mniejszości narodowych.

Musimy z tego skorzystać. Dopóki jednak Liga nie istnieje zastępują ją państwa sprzymierzone: Ameryka, Anglja i Francja.

Sprzymierzeńcy, którzy, pozwolili Polakom pójść w głąb Rosji, powinni rozłożyć swą opiekę nad żydowską ludnością miast i miasteczek zajętych przez Polaków.

Uczynić to trzeba nie przez komisje zjeżdżające już po dokonanych pogromach, lecz przez ekspedycje oficerów angielskich i amerykańskich, którzy winni towarzyszyć posuwającym się naprzód oddziałom polskim. Zadaniem ich ma być ochrona ludności żydowskiej przed oficerami i żołnierzami polskimi, a jeśli zajdzie potrzeba pewnej ilości żołnierzy to sądzę, że żołnierze armji amerykańskiej, którzy walczyli również za wyzwolenie Polski, pójdą na ochotnika, aby bronić braci przed chuliganami.

Dziś autor tych ohydnych skandalicznych oszczerstw bawi w Warszawie... Czy może ponownie przyjmowany będzie bankietami?!

Czy naprawdę nie mamy już za pół grosza wstydu i godności, by oszczerca przyjąć tak, jak na to zasługuje, to jest sądem?!

# Lekka stosunkowo karę

OFIARA WŁASNEJ SŁABEJ GŁOWY I DOBREGO SERCA. y

Właściciel jednego z większych sklepów sukieniczych w Wiedniu zauważył, że jeden z ulubionych jego „subjektów” zaczyna przybierać na tuszy.

Nagle jednak w sklepie zauważono znaczny ubytek towarów. Kupiec przypomniał sobie tuszę „subjekta”, pewnego więc wieczoru, przy wyjściu ze sklepu zrewidowano go i stwierdzono, że codziennie wychodził owinięty kilkoma metrami cenniejszych materyj. To zaprowadziło „subjekta” przed kratki sądowe, gdzie opowiedział następującą historję:

Pobierał 230 szylingów pensji z czego oddawał matce 200 szylingów na dom, a resztę zostawiał sobie na osobiste wydatki.

Otóż raz zaznajomił się z piękną kobietą, Węgierką, która mu się zwierzyła o swego nieszczęścia. Miała niegodziwego męża, który wypędzał ją na ulicę, aby zaobkładała swą pięknoscia, co było dla niej

wstrętne i budziło myśli o samobójstwie.

Subjekt wzruszył się jej losem, zaklął ją, aby porzuciła ohydny zawód, obiecując pomoc ze swej strony. I rzeczywiście wynajął jej pokój za 50 szylingów miesięcznie, przyrzekając stałą pomoc aż do wyśzukania dla niej posady.

Dopiero potem spostrzegł się, że to znacznie przekracza jego możność pieniężną, zaczął więc kraść, a ze skradzionych materiałów dał zrobić Węgierce dwie suknie, resztę zaś zastawił w Doroteum, a kwiaty spalił, bo matka, zawsze przeszukiwała mu kieszenie za listami miłosnemi.

Sędziowie byli wzruszeni tą historją i wyznaczyli oskarżonemu lekką stosunkowo karę ośmiu miesięcy więzienia.

—oOo—

## „Kawalerki” z obowiązku

PIĘKNY ZWYCZAJ u MALAJCZYKÓW.

Różnice między ludami i rasami sięgają czasem tak daleko, iż nawet sposób snu jest w poszczególnych krajach różny. W znacznej mierze wywiera na to całość życia danego ludu.

Buszmeni śpią pokurczeni, aby możliwie najmniejszą powierzchnią ciała wystawiać na wpływy zewnętrzne. Weddowie śpią w ten sposób, że najstarszy z rodziny z łukiem i siekierą zajmuje miejsce w środ-

ku, dzieci i młodzi członkowie rodziny kładą się tuż przy nim w ścisłym zetknięciu, (dla ciepła!), reszta zaś rodziny — w pewnym oddaleniu w formie pierścienia.

Murzyni australijscy śpią przytuleni do siebie, obejmując się rękami i nogami, aby się wzajemnie jaknajlepiej ogrzać.

Ciekawą ilustracją dla moralności ludów pierwotnych są zwyczaje panujące wśród mieszkańców wyspy Fernando Poo, którzy budują osobno chaty do spania dla dziewcząt i chłopców. Inaczej radzą sobie resztki plemion indyjskich, żyjących w zbiorowych mieszkaniach. W każdym takim mieszkaniu żyje jeden szczep, mieszkanie jednak składa się z czterech działów. W jednym śpią wdowy i panny, w drugim — wdowcy i nieżonaci, w trzecim — dzieci; w czwartym pary małżeńskie. Oddział dla par małżeńskich składa się z pojedynczych cel.

Jeszcze inaczej sypiają malajowie i polinezyjczycy. Prawo zwyczajowe wymaga tam, aby kawalerowie posiadali „domy” oddzielne, poza rodziną, i tam spędzali noc. A że kawalerskim domem znakomicie może być najprostszy nawet szałas prawo to nie jest dla stanu kawalerskiego zbyt dokuczliwe.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papier procentowy	Wart. nom	Transakcje w złotych Dnia 1 III	Fabryk cukru	Wart. nom	Transakcje w złotych Dnia 1. III
8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj	100	94.00	Chodorów . . . . .	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	94.00	Ciechanów . . . . .	40 "	
8 pr. L.Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk . . . . .	10 "	
8 pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00	Częstocice . . . . .	100 "	
5 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00	Gosławice . . . . .	100 "	
10 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100 dol.	102.50	Michałów . . . . .	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	102.50	Warsz. T. Fabr. cukr.	100 "	45.00
5 pr. Poż. Przem. Ser II z 1928 .	5 dol.	105.00	Fabryk cementu		
		102.50	Finley . . . . .	50 zł.	
			Łazy . . . . .	10 "	
			Wysoka . . . . .	100 "	
<b>Listy Zastawne</b>			Kopalń i zakładów hutniczych		
1 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	49.75	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	
4 1/2 pr. " " "	100 "	49.25	Naftowa		
8 pr. " " "	100 "	75.25	Polska Nafta . . . . .	25 zł.	
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi.	100 "	44.25	Standart-Nobel . . . . .	50 "	
5 pr. " " " Warsz.	100 "	53.25	Fabryk Metalowych		
6 pr. " " " Łodzi	100 "	62.75	Cegielski . . . . .	50 zł.	
<b>Obligacje</b>			Lilpop . . . . .	25 "	36.00
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Modrzejów . . . . .	50 "	3.00
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r	100 "		Norblin . . . . .	100 "	190.00
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926. r	100 "		Orthwein . . . . .	25 "	
<b>Akcje</b>			Ostrowiec Ser. Bl. . . . .	50 zł.	
<b>Bankowe</b>			Parowóz . . . . .	25 "	
Dyskontowy . . . . .	100 zł.	138.00	Pociąg . . . . .	25 "	
Handlowy . . . . .	100 "		Rohn . . . . .	25 "	
Polski . . . . .	100 "	176.50	Rudzki . . . . .	50 "	41.00
Pol. Przem. we Lwowie	100 "		Staraehowice . . . . .	50 "	32.35
Zachodni . . . . .	25 "		Ursus . . . . .	15 "	
Zw. Sp. Zarobk.	100 "	85.00	Zieleniewski . . . . .	100 "	
<b>Chemiczne</b>			Fabryk Wyr. Włók. Zawiercie . . . . .	30 zł.	
Cerata . . . . .	50 zł.		Zyrardów . . . . .		
Sole potasowe . . . . .	25 "		Przedsięb. Handlow. Borkowski . . . . .	25 zł.	
Grodzisk . . . . .	50 "		Jablkowscy . . . . .	10 "	
Kijewski i Scholtze . . . . .	100 "		Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
Puls . . . . .	10 "		Spółwywze		
Spisza . . . . .	100 "	250.00	Herbertus sch . . . . .	100 zł.	220.00
Srebrn. . . . .	12.50		Herbata-Szumilin . . . . .	25 "	
<b>Elektryczne</b>			Spirytus . . . . .	40 "	
Elektr. Dąbrow. . . . .	50 zł.		Przedsiębiorstw różn. Żegluga . . . . .	105 zł.	
Elektryczność . . . . .	100 "		Bristol . . . . .	665 "	
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "		Majewski i S-ka . . . . .	35 "	
Brown Boveri . . . . .	100 "		Lombard . . . . .	100 "	
Gródek . . . . .	10 "		Pustelnik . . . . .	50 "	
Abel . . . . .	10 "				
Sila i Swiatlo II em . . . . .	50 "				

### Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061 |

Dziś

Dziś

Przepiękny film p. t.

## WYROK BEZ SĄDU

Dalsze niewinnej kobiety otoczonej siecią intryg.

W rolach głównych słynni artyści

Harry Liedtke, Lee Farry  
Viviana Gibson

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse zaś w soboty, niedziele i święta od g. 1-3 p. miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 1.30 popoł. miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce gr. 40. W pozostałe dni kino czynne

### Miejski kinematograf Oświatowy

Od 26. II do 11. III. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

Dla młodzieży:

Epopeja filmowa nieśmiertelnego dzieła  
ADAMA MICKIEWICZA:

# Pan Tadeusz

# PROROCZY SEN

## Specjalnie dla sceptyków

Powstanie i źródło marzeń sennych jest zawsze jeszcze otwartym problemem, który nauka rozmaicie naświetla.

W przeciwieństwie do Freudowskiej symboliki snu, mającej swe źródło w kompleksach nerwowych utrzymuje się jeszcze pochodząca z czasów biblijnych wiara, że bywają sny prorocze, zwiastujące przyszłość.

O takim niezwykle ciekawym prorocznym zdawał sprawę w tych dniach znany francuski psychiatra dr. Aleksander Pierre na posiedzeniu paryskiego Towarzystwa karskiego.

Jakkolwiek kto zapatruje się na istnienie snów proroczych — powiedział dr. Pierre — to jednak największego sceptyka z pewnością zastanowi fakt, który sam przeżyłem, przed niejakim czasem.

Po ciężko przepracowanym dniu położyłem się do łóżka. Przed zaśnięciem przeglądałem, jak zazwyczaj dziennik. Wzrok mój padł na opis wypadku automobilowego, a w parę minut później, prawdopodobnie jeszcze podczas czytania zasnąłem. Obraz, który widziałem w marzeniu sennym był tak wyraźny, że po przebudzeniu się przypomniałem go sobie w najdrobniejszych szczegółach. Widziałem we śnie kondukt pogrzebowy, w którym postępowało wiele znajomych osób. Na karawanie się działo w liberji żalobnej człowiek, którego twarz odznaczała się niezwykle brzydota. Miał wielką bliznę na nosie zupełnie zniekształconym i ogromne wystające zęby. — Widziałem także trumnę pokrytą wieńcami a na jednej z szarf przeczytałem napis: „Niech odpocznie Pierre”. — Najdziwniejszą jednak w tym śnie było to, że widziałem siebie samego, jadącego w aucie za konduktem. Byłem niesłychanie przynębiony i miałem rękę na temblaku.

Gdy się przebudziłem pod wrażeniem tego snu, świeciła się na stoliku obok

lampa, a na łóżku leżał dziennik, który czytałem przed zaśnięciem. Wytłumaczyłem sobie zatem, że sen ten zostawał w związku z moją ostatnią lekturą i nie przywiązywałem do tego większej wagi.

Na trzeci dzień po tym śnie odwiedził mnie mój dawny przyjaciel, kupiec Szymon Varcot, z którym dość dawno się już nie widziałem. Gdy więc w krótki czas po jego przyjeździe zostałem wezw. telefonicz. do chorego i musiałem wyjść z domu Varcot zaproponował mi, że mnie odwiedzi na miejsce. — Wyszliśmy na ulicę a ja, widząc przejeżdżające auto, dałem szoferowi znak, aby się zatrzymał.

W chwili gdy mieliśmy wsiadać do auta szofer zwrócił się do mnie twarzą, a na jego widok ogarnęło mnie momentalnie okropne przerażenie, zanim jeszcze sobie uświadomiłem jego powód. — Twarz szofera wydała mi się dziwnie znana. W następnym już momencie zdałem sobie sprawę, że jest to twarz woźnicy, którego widziałem we śnie na karawanie w owym kondukcie pogrzebowym.

— Ta sama blizna na zniekształconym nosie, ta sama wstrętnie brzydka

twarz, te same wyszczerzone zęby. Mimowolnie cofnąłem się a jakiś tajemny głos przestrzegał mnie przed wstąpieniem do auta. Ale Varcot już wsiadł i patrzył na mnie ze zdziwieniem. Zawstydzilem się mojej przesądnej trwogi i wsiadłem za nim. Jechałszy kilka minut, gdy nagle uczulem gwałtowne wstrząśnienie. Słyszałem jeszcze brzęk szyb, krzyk i hałas, poczem straciłem przytomność. — Gdy oprzytomniałem w dwie godziny później dowiedziałem się, że ulegliśmy katastrofie automobilowej. Wóz został zupełnie zdruzgotany przez tramwaj, a mój przyjaciel poniósł na miejscu śmierć, ja zaś podczas katastrofy złamałem rękę. Szczególniejszym trafem szofer wyszedł niemal zupełnie bez szwanku.

Zostawiam do osądzenia panów — zakończył dr. Pierre, — czy można ten dziwny sen przypisywać tylko mechanicznemu następstwu czytanej przed zaśnięciem notatki dziennikarskiej, a późniejsze sprawdzenie się tego snu tylko za zbieg przypadkowych okoliczności. Mojem zdaniem, świadczy tu o rzeczywistość zbyt wymownie, aby można było zaprzeczać istnieniu proroczych snów.

## Objaw pokory - oznaką szacunku

### HISTORIA NASZYCH ZWYCZAJÓW POWITALNYCH.

Nielatwą jest nieraz rzeczą ustalenie pochodzenia niektórych najbardziej nawet rozpowszechnionych zwyczajów. Wydają się nam same przez się zrozumiałe, nie zastanawiamy się więc zazwyczaj nad tem, kiedy i jaką drogą one powstały. Tak jest z witaniem się: uchylamy na powitanie kapelusza lub też witamy się podaniem ręki, czy pochylem głowę. Otóż zwyczaj zdejmowania kapelusza ma swój początek w zdejmowaniu helmu przez pokonanego rycerza, oddającego się na łaskę i niełaskę

zwycięzcy. Podanie ręki przed walką równo znaczne było z zaręczeniem, że walka będzie prowadzona uczciwie. Pochylenie w ukłonie głowy i łokcia jest pozostałością dawniejszego bynajmniej nie dobrowolnego nachylania pleców przez niewolników, gotych każdej chwili nachylić się pod smaganiem bicia swego pana. Z biegiem czasu te oznaki uległości i poddania się zmieniły się w oznaki szacunku.

A. CONAN DOYLE.

2)

## Z topieli

— Przykro mi — rzekł Holmes — ale sprawy, które prowadzę, muszą opierać się na pewnych danych. Nie znoszę gmatwaniny, która jest celową. Lękam się, się. Jakóbko, że będę panu musiał odmówić.

Na twarzy naszego gościa odmalowało się rozczarowanie. Jego szeroka, ruchliwa twarz świadczyła o głębokim wzroku.

— Słowa pańskie, Mr. Holmes — rzekł — przyprowadzają mnie o wielki kłopot. Jestem pewny, że sprawa zainteresowałaby pana ogromnie, a samo powierzenie jej mi siałoby panu pochlebić, ale czuję się związany przyrzeczeniem. Może pozwoli mi pan jednak, że opowiem to, co mi wolno.

— Proszę, ale nie zobowiązuję się do niczego.

— Rzecz prosta. Przedewszystkiem zapytam, czy słyszał pan o generale de Merville?

— De Merville z Khyber? Tak jest, słyszałem.

— Ma on córkę. Violetę de Merville młodą, bogatą, piękną, wykształconą, słowem kobietę pod każdym względem czarującą. Chodzi o wyrwanie tej uroczej, niewinnej dziewczyny ze szponów diabła.

— A więc baron Gruner ma na nią pewien wpływ.

— Wpływ decydujący, jeśli chodzi o kobietę — wpływ miłości. Jest to, jak pan może słyszał, człowiek niezwykle przystojny, o ujmujących manierach, miłym głosie i usposobieniu pozornie romantycznym, tajemniczym, które tak bardzo imponuje niewiastom. Mówią, że nie oprze mu się żadna kobieta, — fakt, który niejednokrotnie umożliwił mu wykorzystanie ich do swoich celów.

— Ale w jaki sposób człowiek tego pokroju mógł zaprzyjaźnić się z Miss Violetą de Merville?

— Stało się to w ciągu podróży jachtu po Morzu Śródziemnym. Towarzystwo było doborowe, ale każdy pokrywał sam ko-

szta przejazdu. Nie ulega wątpliwości, że projektujący wycieczkę dowiedzieli się o prawdziwym charakterze barona zbyt późno. — Nędznik ten zaznajomił się z Miss Merville i umiał zdobyć jej serce. Słowo miłość jest zbyt słabe, aby określić dokładnie stan jej uczuć. Jest mu bezwzględnie oddana, jest opętana przez niego. Poza nią nic na ziemi dla niej nie istnieje. Nie chce o nim słyszeć nic złego. Próbowano wyleczyć ją z tego szaleństwa wszelkimi sposobami, ale napróżno. Jednym słowem chce go poślubić na przyszły miesiąc. Jako osoba pełnoletnia, obdarzona żelazną wola, zamierza ten przeprowadzić.

— Czy słyszała o austriackim epizodzie?

— Ten sprytny diabeł opowiedział jej o każdym skandalu z swojej przeszłości, za wsze jednak umiał przedstawić się jako niewinny męczennik. Ufa mu bezwzględnie i wszelkie próby odmiennego oświetlenia faktów nie budzą w niej wiary.

Drogi panie! Nie ulega wątpliwości, że pańskim klientem jest general de Mer-

# 25 milionów franków złotych

## Zarobek z jednej dobrze przepracowanej doby

Jeden z wielkich dzienników paryskich drukuje już od dłuższego czasu ankietę na temat „Tajemnica giełdy”; w jednym z ostatnich numerów dowiadujemy się szczegółów co do tego, w jaki sposób bankier londyński, Natan Rotszyld, zarobił w ciągu jednego dnia przeszło 25 milionów franków złotych.

Natan Rotszyld — czytamy w ankiecie — odrazu spostrzegł, że stosowany dotąd system optyczny podawania wiadomości nie odpowiadał wcale celowi i nie mógł służyć sprawie należytego dostarczania wiadomości finansowych; dlatego właśnie dołączył do swego banku gołębnik i od tego czasu przez gołębie otrzymywał stałe i szybkie wiadomości z Paryża i Frankfurtu.

W czasie wojny napoleońskiej gołębie donosiły mu codziennie o położeniu wojsk u sprzymierzonych (to znaczy Prusaków, Anglików, Rosjan i Austriaków, na froncie belgijskim, że jednak w owym czasie gołębie poczt. łatwo mogły paść ofiarą kłusowników, że chwila była zanadto poważna i w grze było zbyt wiele, by można było całkowicie polegać na tych jadalnych kurjerach, więc Natan Rotszyld wpadł na inny pomysł.

Przebywa mianowicie kanał, a choć ma wrodzony lęk przed obozem żołnierzy i przed walkami, dociera do armii angielskiej pod Waterloo i z lękiem śledzi przebieg wielkiej bitwy, gdzie rozstrzygają się losy wielkiego wodza Francji; śledzi tam przebieg niedaleko od kul, z narażeniem życia.

Bitwę wygrał Wellington.

Czeka już lektyka pocztowa, konie rwa; w kurzu to lektyka mknie ku Brukseli i morzu, unosząc Natana Rotszylda i jego tajemnicę. Armje nieprzyjacieł poniszczyły wielkie urządzenia do porozumiewania się na odległość; urządzenie dla komunikacji „optycznej” nie działa, zresztą nie dociera ono przez kanał. Gdy Natan przybywa do Ostendy, nic tam jeszcze o Waterloo nie wie.

Na kanale szaleje jednak burza. Wszystkie statki chowają się w porcie; żaden kapitan nie chce wyruszyć w taki psie czas. Rotszyld znajduje wreszcie starego marynarza i śmiałą załogę, która gotowa

jest pojechać. Lecz właściciel statku nie chce narażać się na straty w razie zatonięcia, wobec czego bankier musi kupić statek, płacąc dziesięciokrotną jego wartość. A że sprawa tego warta więcej wkrótce falei niosą go w kierunku Dover.

Do Londynu przybywa w chwili gdy o zwycięstwie nikt jeszcze nie wie. Na giełdzie wszyscy atakują Natana pytaniami: Co tam z Blücherem? Co słyhać u Wellingtona?

Na wszystkie te pytania Natan skromnie spuszcza głowę. Nic nie wie, bo i skąd?

Wszyscy wnioskuja, że bitwa została przegrana. Kursy spadają gwałtownie. Jedy

ny dobrze poinformowany człowiek zbiera powoli wielkie papiery, posługując się nikomu nieznanymi osobistościami; papiery zaś ciągle spadają, niektóre zupełnie straciły wartość.

Dopiero następnego dnia wieść o zwycięstwie przyniosły pocztowe gołębie, potwierdziły tę wiadomość sygnały optyczne oraz ci, którzy przyjechali okrętami po spokojnym już kanale.

Wiadomość spóźniła się o dwadzieścia cztery godziny! Dzięki temu bankier londyński, Natan Rotszyld, w ciągu jednej doby zarobił przeszło 25 milionów franków złotych.

## Metalowa kula i zakłamanie dziecko

NIELADA „ZAGADKA” DLA SPIRYTYSTÓW.

Koła spirytystyczne w Londynie robią wiele hałasu z powodu odkrycia rzekomo nowego medjum jasnowidzącej, która w metalowej kuli widzieć ma przyszłe wypadki.

Jest to 12—letnia Adela Mellon córka architekta, która np. pewnego razu, wpatrzona w metalową kulę nad zegarem, oświadczyła, że widzi czarnego pana, nawet z czarną twarzą, który przyjdzie do ojca i da mu pieniądze z czerwonego portfela.

Bardzo to piękne opowiadanie, ale równocześnie z tą wiadomością właśnie, lekarz berliński Karol Potocki, ogłosił obszerny artykuł o nałogowym chorobliwym kłamstwie u dzieci, przytaczając przykłady jak sprytnie umieją wprowadzić w błąd starszych i spowodować tragiczne nawet następstwa.

Z tych przykładów najciekawszy jest wypadek także 12—letniej dziewczynki, która oskarżyła po nazwisku trzech panów o zbrodnię zmysłową względem sie-

bie, a mówiła z taką pewnością i z takimi szczegółami, których zdawało się, inaczej znać nie mogła, że postawiono ich w stan oskarżenia. Dwu z nich z obawy, przed kompromitacją, odebrało sobie życie trzeciego zaś zwolniono, lekarze bowiem stwierdzili, że opowiadanych przez dziewczynę faktów nie było i być nie mogło.

Otóż przy wypadkach, jak z Adela Mellon, trzeba by w pierwszej chwili stwierdzić, czy dziecko nie należy także do typu chorobliwych kłamców, czy, jak w tym wypadku, Adela nie widziała murzyna, który był przedtem, ale ojca nie zastał, czy to, co widziała w kuli było naprawdę takie, jak w rzeczywistości i czy rodzice chcąc się pochwalić własną córką, nie naciągają opisu faktów, aby były podobniejsze do jej opowiadania.

Na tym punkcie wszystkie badania spirytystyczne szwankują, tak, że nie mogą ani w przybliżeniu mieć pretensji do naukowego traktowania.

ville.

Gość nasz poruszył się niespokojnie na krześle.

— Nie chcę pana okłamywać. Mr. Holmes. De Merville jest człowiekiem złamanym. Wypadek ten wytrącił z równowagi tego dzielnego żołnierza. Nerwy, które nie zawiodły go na polu bitwy, odmówiły mu teraz posłuszeństwa. Stał się słabym lęklwym starcem, który nie może być żadnym przeciwnikiem dla przystojnego, pełnego werwy, bezwzględniego draba, jakim jest ten Austriak. Ale mój klient jest jego serdecznym przyjacielem. Zna generała od szeregu lat a dla jego córki żywi uczucia. Nie chce przypatrywać się obojętnie rozgrywającej się w jego oczach tragedji.

Scotland Yard nic tu nie poradzi. On sam postanowił zwrócić się do pana, ale pod tym warunkiem że nie będzie osobiście wplątany w całą tę sprawę. Nie wątpię, Mr. Holmes, że możesz dowiedzieć się łatwo o nazwisku mojego klienta, jeśli tylko zechcesz, ale proszę pana jako człowieka honoru, abyś tego nie czynił i uszanował jego incognito.

Holmes uśmiechnął się.

— Mogę to panu przyrzec — rzekł. — Dodam, że sama sprawa zainteresowała mnie i że gotów jestem zająć się nią. W jaki sposób mógłbym się z panem porozumieć?

W Klubie Carlton znają mój adres.

W nagłym wypadku proszę zatelefonować pod Nr. XX. 31.

Holmes zapisał adres i spojrzał na gościa z uśmiechem.

— A obecny adres barona?

— Vernon Lodge, w pobliżu Kensington. Jest to wielki dom. Przeprowadził on szczęśliwie kilka brudnych spekulacji i jest teraz człowiekiem bogatym, a to czyni go jeszcze bardziej niebezpiecznym przeciwnikiem.

— Jest teraz w domu?

— Owszem.

— Czy może mi pan udzielić o nim jeszcze dalszych informacji.

— Wydaje dużo. Przepada za końmi. Przez krótki czas grał w polo w drużynie Hurlingham, ale później, kiedy ta sprawa praska stała się głośną, musiał się wycofać.

Zbiera książki i obrazy. Ma pewne upodobania artystyczne. O ile wiem, jest znawcą chińskiej porcelany i napisał nawet książkę na ten temat.

— Umysł wszechstronny — rzekł Holmes. — Wszyscy wielcy zbrodniarze odznaczają się wszechstronnością i upodobaniami artystycznymi. Mój stary znajomy Charlie Peare był wirtuozem na skrzypcach. Wainwright był wielkim artystą. Mógłbym przytoczyć wielu innych. Proszę zawiadomić swojego klienta, sir Jakóbie, że zajmę się osobą barona Grunera. Nic więcej nie mogę powiedzieć. Mam swoje własne informacje i sądzę, że znajdę środki, aby sprawę ruszyć z miejsca.

Po odejściu naszego gościa, Holmes siedział tak długo pogrążony w zadumie, że zdawało mi się, iż zapomniał o mojej obecności. Wkońcu jednakże ocknął się.

— I cóż ty na to, Watsonie? — zapytał.

— Sądziłbym, że będzie najlepiej, jeśli sam zobaczysz się z tą kobietą.

(d. c. n.)

# KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota 2 marca — Heleny.

## TEATRY.

Teatr Miejski: — pp. Murzyn Warszawski wiecz. Hinkeman.

Teatr Kameralny: — „Kokot z towarzystwa

Teatr Popularny: — 12 żon Jafeta.

## WIDOWISKA.

Casino: — „Adjutant cara”.

Splendid: „Kozacy”.

Luna: — „Miasto cudów”.

Grand Kino: — „Egzotyczna kobieta”.

Capitol: „Tajemnica cytadeli w Dęblinie”.

Apollo: — „Cyrk”.

Palace: — „Ofiara kabaretu Hong-Kong”.

Czary: — „Ludzie bez nerw”.

Corso: — „Tajemnicza banda”.

M. Kin. Oświatowy: — „Pan Tadeusz”.

Dom Ludowy: — „Wyrok bez sądu”.

Mimoza: — „Gehenna zdradzonego męża”.

Odeon: — „General”.

Resursa: — „Zakazana kobieta”.

Spółdzielnia: — „Mary Lu”.

Wodewil: — „Ludzie podziemni”.

M. Galeria Szt. Wystawa zbiorowych prac.

## Wiadomości bieżące.

### LÓDŹ NA WYSTAWIE W BRNIE.

Organizacje kupieckie w Łodzi otrzymały z Ministerstwa Skarbu zawiadomienie donoszące, że w dniu od 3 sierpnia do 15 października r.b. odbędzie się w Brnie Czechosłowackim wystawa handlu współczesnego, oraz targi Berneńskie. Firmy zainteresowane nawiązaniem stosunków handlowych z Czechosłowacją winny zgłaszać swe adresy do Centralnego Związku Kupców w Warszawie (Senatorska 22). (p)

### PODATEK LOKALOWY OD PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.

W związku z przepisem art. 3 punktu II ustawy o podatku lokalowym przez pomieszczenie przedsiębiorstw przemysłowych należy rozumieć nie tylko te lokale, w których znajdują się maszyny fabryczne, lecz również i te przeznaczone na biura, skład, magazyny i t. p., należące do fabryki, która w rzeczywistości stanowi część składową przedsiębiorstwa przemysłowego. (p)

### Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W niedzielę, o godz. 6—ej wiecz. w Miejskiej Galerji Sztuki odbędzie się odczyt na temat „Malarstwo medalne Marjana Grużewskiego”, wygłoszony przez red. Feliksa Lubierzyńskiego wraz z recytacjami improwizacji transowych tegoż malarza, które wygłosi artystka Teatru Miejskiego p. I Grywińska. Codziennie, o godz. 6—ej wiecz. odbywają się konferencje red. Lubierzyńskiego o twórczości Grużewskiego.

Obecna 49—a wystawa zbiorowa prac A. Malickiego, M. Oleya oraz licznych łódzkich artystów spotkała się z uznaniem publiczności i prasy.

Salę wystawową są dobrze ogrzane.

### ZEBRANIE SEKCJI KOŁARSKIEJ SOKOŁA ŁÓDŹ I

W niedzielę dnia 10 b.m. o godz.

# Przeciwko ciasnocie mieszkaniowej

## PROJEKTY BUDOWY KOŁONJI PODMIEJSKICH.

Magistrat m. Łodzi wystosował do panów: Ministra Skarbu, Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Robót Publicznych memoriał, w którym wskazuje, iż szalona ciasnota mieszkaniowa, zastój w budownictwie małych mieszkań, wygórowane ceny placów i budulca w mieście powodują dągnięć sfer pracujących do przeniesienia swych siedzib poza obręb dzisiejszego miasta, gdzie względnie niedużym nakładem kosztów mogą być stwarzane kolonje mieszkaniowe, zapewniające lepsze i zdrowsze, aniżeli w mieście pomieszczenia dla ich mieszkańców.

Pomoc kredytowa państwa jest jednak nieodzownym warunkiem powstania tego rodzaju kolonji, to też do Komitetu Rozbudowy stale zgłaszają się poszczególne osoby względnie grupy osób, zrzeszone w spółdzielniach mieszkaniowych, z prośbą o przydzielenie dla zamierzanych budowli odnośnych kredytów.

Kredyty dla gmin podmiejskich, przewidziane w art. 17 Rozporządzenia o rozbudowie miast z dn. 22 kwietnia 1927 r. dotychczas nie były dla Łodzi asygnowane.

Wobec jednak coraz większego na te kredyty zapotrzebowania, Komitet Rozbudowy Miasta występuje z prośbą o uwzględnienie przy podziale kredytów budowlanych z 20 proc. kontyngentu na r. 1929, również miejscowości i gmin podmiejskich, znajdujących się w obrębie zainteresowania mieszkaniowego m. Łodzi.

# Urodzaj w Łodzi

## CIENIE WIELKIEGO MIASTA.

Według danych, opracowanych przez Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi, statystyka urodzeń nieślubnych w Łodzi przedstawia się w ostatnim dziesięcioleciu następująco:

W 1929 r. na ogólną liczbę urodzeń	przypada nieślubnych
9678	450
„ 1920 „ 12069	547
„ 1921 „ 10529	551
„ 1922 „ 15003	973
„ 1923 „ 14944	747
„ 1924 „ 13674	796
„ 1925 „ 14987	995
„ 1926 „ 13087	844
„ 1927 „ 10984	665

„ 1928 „ 11264

719

Liczby te dają przeciętny odsetek urodzeń nieślubnych — 5,8. Jest to w porównaniu z wielkimi miastami europejskimi odsetek stosunkowo b. niski. Tak np. najwyższy odsetek urodzeń nieślubnych wykazuje Monachjum 33,1 w r. 1926 dtelej idzie szereg miast niemieckich Wrocław i Drezno (25,3), zbliżony poziom urodzeń nieślubnych wykazuje Sztokholm (25,7), najmniejszy zaś odsetek urodzeń nieślubnych mamy w Holandji — Haga 3,3 i Rotterdam 3,0. (Według statystyk z r. 1926). Odsetek urodzeń nieślubnych w Warszawie wynosił w 1911 r. — 7,6, w r. 1926 — 7,4.

# MAGISTRAT TROSZCZY SIĘ O PERYFERJE

## NOWE NAZWY ULIC ŁÓDZKICH.

Wezoraj, pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego, odbyło się kolejne posiedzenie Magistratu, na którym m. in. zatwierdzono szereg wniosków specjalnej komisji miejskiej do spraw przemianowania ulic.

W szczególności postanowił Magistrat nadać nowe nazwy następującym ulicom: ul. Dolną przemianować na ul. Doły, ul. Prywatną vel Matejki — na ul. Matejki; ul. Szlachecką — na ul. Wileńską, ul. Nowo—Dworską — na ul. Dworską, ul. Nowo—Dworską pomiędzy ul. św. Wincenego a ul. Spacerną — na ul. św. Wincenego, ul. t. zw. z tyłu ul. Wiznera — na

ul. Przechodnią, ul. t. zw. Konstantynowską — na ul. Naftową, ul. położoną na granicy m. Łodzi pomiędzy Szosą Zgierską a ul. Łagiewnicką — na ul. Radogoską, ul. Głuchą (dalszy ciąg Podgórną) — na ul. Podgórną.

Jednocześnie postanowił Magistrat dokooptować do komisji specjalnej nowych członków w osobach pp. prof. Jurczyńskiego oraz kierownika Archiwum Miejskiego J. Raciborskiego.

Ostateczna decyzja w sprawie powyższych przemianowań ulic należy do Rady Miejskiej. (n)

10 rano odbędzie się w lokalu ul. Nawrot Nr. 23, zebranie sekcji kolaskiej Tow. Gimnastycznego Sokół Łódź I.

Ze względu na zbliżający się sezon kolaski, oraz Zjazd Wszechpolski Sokółki w Poznaniu obecność wszystkich członków na zebraniu konieczna.

### KONCERT ROBERTA I GABY CASADESUS.

Jak już zaznaczyliśmy w nadchodzącą dnia 3 marca odbędzie się w Filharmo-

nji punktualnie o godz. 4—ej po południu koncert mistrzowski, w którym udział biorą genialny pianista Robert Casadesus, o którym prasa całego świata wyraża się z niebywałym zachwytem oraz jego małżonką p. Gaby Casadesus, występująca w Łodzi po raz pierwszy.

Ponieważ większa część biletów została już ia ten koncert rozsprzedana, prze to radzimy zawczasu zaopatrzyć się w bilety, gdyż pozostała już niewielka ilość.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj sobota, dwa przedstawienia:

O godz. 4 popoł. po cenach najniższych „Murzyn Warszawski” który wobec wielkiego powodzenia przeniesiony został na jeden raz do Teatru Miejskiego.

O godz. 8.30 wieczorem potężny proletariacki dramat E. Tollera „Hinkemana” z A. Sochą w roli tytułowej Ceny popularne. Poniedziałkowe i wtorkowe przedstawienie „Hinkemana” zostały zakupione przez Związki.

Jutro, niedziela, trzy przedstawienia:

O godz. 12 poł. po cenach najniższych barwna i efektowna bajka dla dzieci J. Warneckiego „Cudowny pierścień”.

Każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat 8-ciu bezpłatnie.

O godz. 4 popoł. „Pygmalion” z Al. Węgierką i St. Jarkowską, który powtórzo ay będzie raz jeszcze we środę wieczorem. Ceny popularne.

O godz. 8.30 wieczorem sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway” po cenach normalnych niższych.

### Jubileusz Marji Dąbrowskiej.

W piątek święci zasłużona i utalentowana artystka p. Marja Dąbrowska jubileusz 45-letniej pracy scenicznej.

Na jubileusz dana będzie głośna sztuka M. Jewreinowa „To co najważniejsze” która swojego czasu stanowiła prawdziwy fenomen w życiu teatru.

Bilety w Cukierni Gostomskiego

### TEATR KAMERALNY.

#### „Kobety z towarzystwa”

Salonowa ta komedia satyra F. Lonsdale'a dzięki swemu powodzeniu grana będzie codziennie do środy włącznie.

Jutro, w niedzielę, o godz. 5 popoł. po cenach niższych doskonała komedia A. Słonimskiego „Murzyn Warszawski”.

#### Premiera

#### „Poławiacz cieni” z A. Węgierką

W czwartek premiera interesującej pełnej wysokiej wartości literackiej i teatralnej 4-aktowej komedji francuskiego pisarza J. Sarmenta „Poławiacz cieni”.

Reżyseruje i rolę główną odtwarza Aleksander Węgierko, główną rolę kobiecą Karolina Lublińska,

„Pygmalion” z Węgierką w Teatrze Scheiblera i Grohmana.

Dzisiaj, o godz. 7.30 wieczorem Teatr Miejski grać będzie w sali Klubu Prac. Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana ul. Przędzalniana 68 znakomita komedja w 4 aktach Bernarda Shaw'a „Pygmalion” ze znakomitym artystą teatrów warszawskich Aleksandrem Węgierką i St. Jarkowską w rolach głównych.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. Możliwość w V Oddz. Straży Ogniowej.

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i jutro o 4.20 pp. i 8.20 wiecz. nieodwołalnie ostatnie 4 razy kapitałny wodewil „12 żon Jafeta” bawić będzie jak zwykle publiczność swymi szlagierami, efektownymi tańcami i ewolucjami przy doskonałym grze całego zespołu.

### PRZEDSTAWIENIE DLA SZKÓŁ ŚREDNICH W TEATRZE POPULARNYM.

Chcąc udostępnić poznanie arcydzieła literatury klasycznej Williama Szekspira „Romeo i Julia” jaknajszerszym sferom młodzieży szkół średnich urządza Dyrekcja Teatru po raz drugi w środę dnia 8 marca o godz. 4 popoł. specjalne przedstawienie szkolne po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. Bilety nabywać można tylko w kasie teatru przy ul. Ogrodowej 18 w godzinach od 19 do 9 wieczorem.

# Robotnicy walczą z podatkami

## PODATEK DOCHODOWY, LOKALOWY I ZWYŻKA KOMORNEGO PRZEDMIOTEM PROTESTU ZWIĄZKÓW.

W dniu wczorajszym związek robotników przemysłu włókienniczego Praca odbył nadzwyczaj ważne zebranie na którym omawiane były trzy nader doniosłe dla robotników sprawy, a mianowicie: sprawa podatku dochodowego, lokalowego oraz sprawa zwyczajki komornego.

Sprawę podatku dochodowego referował kierownik związku Praca p. Kazimierz, który następnie stwierdził, że w roku 1924 wysokość wypłaconego wynagrodzenia robotnikowi w stosunku rocznym wynosiła 3,212 zł. do 4282 zł. i robotnik od swych zarobków tygodniowych, wynoszących wówczas od 71 do 62 zł. opłacał 2 procent podatku dochodowego, przyczem robotnicy zarabiający niższą stawkę tygodniową podatku wogóle nie płacili.

Stało się to dlatego, że Ministerstwo Skarbu wychodziło wówczas z założenia, iż płace robotników tych są zbyt niskie

### TEATR W SALI GEYERA.

Dzisiaj o godz. 8.20 wiecz. i jutro o 4.20 pp. i 8.20 wiecz. powtórzenie wczorajszej premjery klasycznej tragedji Williama Szekspira „Romeo i Julia”, która tak entuzjastycznie została przyjęta. Bilety do nabycia w kasie teatru.

### WIECZÓR KRUKOWSKIEGO I RENTGENA.

We wtorek, dnia 5 marca przyjeżdża do Łodzi ulubienicy publiczności Kazimierz Krukowski (Lopek) oraz Marjan Rentgen (jedeny pieśniarz polski przy gitarze), którzy przy współudziale uroczej pieśniarki Anny Halmiry wykon. między innymi: Pieśni podwórzowe, Bałady staroświeckie, piosenki ludowe, Bałady historyczne, piosenki romantyczne, Parodje życia, Mój dowódca, To jest moje życie, Lebend und Leben lassen, U mnie nie..., Złota pantera, Dla ciebie, Ramona, Ostatni raz, Blues cygński i wiele innych. Niechaj przybędą wszyscy stroskani, gdyż na sam widok największych asów humoru rozjaśni się im oblicza.

Koncert humoru jak było do przewidzenia wzbudził kolosalne zainteresowanie. Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji.

aby po za pokryciem budżetu robotniczego robotnik mógł jeszcze opłacać jakichkolwiek podatek.

W rok później, władze skarbowe zmieniły tą skalę podatkową na niekorzyść robotników, w ten sposób, że zarobek robotników w stosunku rocznym ustaliły w ramach od 2500 zł. do 2500 zł. i od tygodniowego zarobku, wynoszącego 48 złotych pobierały podatek w wysokości 1 i pół proc.

Obecnie zaszła zmiana w zarobkach robotników. Wprawdzie zarobki się powiększyły, ale ponieważ jednocześnie wzrosła drożyzna, są one w stosunku do roku ubiegłego mniejsze. Mimo to jednak władze przystąpiły ostatnio do ściągania podatku lokalowego, a pobierana za ten podatek suma stanowi poważną lukę w budżecie robotnika.

Z tych względów zebrani po ożywionej dyskusji uchwalili: aby zarząd związku Praca zwrócił się do Rządu oraz do Ministerstwa Skarbu celem zmiany skali podatkowej od uposażeń służbowych i to w ten sposób, aby podatek ten był wymierzany dopiero wtedy, jeżeli wynagrodzenie robotnika w stosunku rocznym znajdował się będzie w granicach 3500 do 3600 zł. W tych warunkach ściągane 1 i pół proc. od tygodniowych zarobków robotnika, wynoszących 67 zł., równałoby się 1 zł.

Co się zaś tyczy podatku miejskiego to zebrani domagali się, aby podatek od mieszkań jedno i dwu izbowych, zajmowanych przez robotników, był całkowicie zniesiony.

Zgodnie z uchwałą, zapadłą w tej sprawie, zarząd związku Praca wysłał petycję pod adresem władz miasta.

Burzliwą dyskusję wywołała sprawa zwyczajki komornego.

W wyniku długotrwałych obrad, zebrani postanowili zwrócić się do swych przedstawicieli w sejmie z wnioskiem o zajęcie energicznego stanowiska i niedopuszczenia do dalszej zwyczajki komornego o 6 procent kwartalnie, a w szczególności zaś o przeciwstawienie się ostatniemu projektowi, który mówi, że komorne należy podwyższyć i ściągać podatki na rozbudowę. Jednocześnie zebrani postanowili wszcząć masową akcję w fabrykach i warsztatach pracy wśród robotników, zmierzającą w kierunku przeciwstawienia się projektowi o zwyczajkę komornego.

Wobec powtarzających się wciąż faktów wymierzania bezrobotnym podatku, zebrani postanowili zwrócić się do Magistratu m. Łodzi, tby zaniechał ściągania ich od tej kategorii robotników.

Żądanie swe zebrani opierają na okólniku Ministerstwa Skarbu — dnia 30 października 1928 roku, który mówi, że jeśli chodzi o bezrobotnych, to Magistrat powinien ich z urzędu (bez potrzeby wnoszenia podań) zezwolić od podatku lokalowego za kwartał, w którym by nawet częściowo pozostawali bez pracy i byli zarejestrowani jako bezrobotni przez właściwy urząd pośrednictwa pracy. (Wid.)



**PROSZEK KOGUTEK**  
DLA DOROSLYCH  
DROGA NAJUPORCZYWSZY  
**BOL GLOWY**

**OSTRZEZENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOCUTKIEM” Gąseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu



# DYREKCJA

## PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO,

na zasadzie § 82 Ustawy, niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni Notariusze w Wydziałach Hipotecznych przy Sądach Okręgowym i Grodzkich: w Piotrkowie, Łasku i Łodzi. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiznie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Nr. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy Złote	Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano, dnia
		Zł.	gr.	Zł.	gr.		Zł.	gr.		
<b>w Zgierzach:</b>										
141	Berka Joselewicza	1982	30	20523	20	32775	3277	50	Jeżewski Władysław	1 czerwca 1929 r.
350	Jen. Dąbrowskiego	2029	64	22260	86	35550	3555	—		
<b>w Konstantynowie-Ł.</b>										
51	Zgierskiej	911	68	14207	29	21525	2152	50	" "	" "
<b>w Bałutach-Nowych:</b>										
16126	Zgierskiej	639	47	8171	71	13050	1305	—	Piaszczyński Władysław	" "
16128	Zimera	428	87	3475	32	5550	555	—	Kokczyński Feliks	3 " "
16129	Spacerowa	328	21	2911	76	4650	465	—	Żarski Seweryn	4 " "
16130	Zgierskiej	647	12	5729	59	9150	915	—	" "	" "
16131	Wawelskiej	176	92	1549	80	2475	247	50	" "	" "
16132	Aleksandrowskiej	5068	95	28882	77	46125	4612	50	Piaszczyński Władysław	5 " "
16133	Zgierskiej	642	71	5494	76	8775	877	50	" "	" "
<b>w Radogoszczu:</b>										
103116	Zórawiej	182	54	2160	33	3450	345	—	" "	" "
103117	Dolnej	89	84	892	31	1425	142	50	Kokczyński Feliks	6 " "
103118	Łągiewnickiej	301	06	2676	93	4275	427	50	" "	" "
103119	Dolnej	696	32	6809	75	10875	1087	50	Zarski Seweryn	7 " "
103120	Dolnej	600	08	6762	79	10800	1080	—	" "	" "
<b>w Pabjanicach:</b>										
640	Tuszyńskiej	631	56	5353	87	8550	855	—	Rakowiecki Bronisław	4 " "
387	Szewskiej	226	27	2864	79	4575	457	50	" "	" "
145	Majdany	600	56	5776	54	9225	922	50	" "	" "
631	Konstantynowskiej	273	64	2207	29	3525	352	50	" "	" "
629	Warszawskiej	3324	20	29931	19	45375	4537	50	" "	5 " "
36	Zamkowej r. Sw. Jana	1003	74	10566	85	16875	1687	50	" "	" "
469	Nowokonopnej	59	55	516	60	825	82	50	" "	6 " "
530	Zamkowej	400	56	3616	21	5775	577	50	" "	" "
<b>w Łasku:</b>										
103m	Kościelnej	112	01	1080	15	1050	105	—	Piaszczyński Władysław	" "
197	Rynek	88	63	657	49	1725	172	50	Rakowiecki Bronisław	7 " "

## Wycieczka Spółdzielców w Łodzi

### WYCIECZKA SPÓŁDZIELCÓW W ŁODZI.

W tygodniu poprzednim przez środę i czwartek bawiła w Łodzi, przybyła z Warszawy, wycieczka kursu kierowników spółdzielni. Uczestnicy — kierownicy większych i mniejszych spółdzielni spożywców ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej byli gośćmi spółdzielców łódzkich. Zwiedzili oni w naszym mieście biura i magazyny Oddziału Związku Spółdzielni Spoż. Rzecz. Pol. i Powszechnej Spółdzielni Spoż. przy ul. Ogrodowej 72, Agenturę Włókienniczą Związku przy ul. Gdańskiej 101, Miejską Bibliotekę Publ. i Kino Spółdzielni Pracowników Państw. i Komun. Wieczorem kierownik wycieczki p. B. Przegaliński w Ko-

le Frelegentów przy Powsz. Spółdzielni Spoż. wygłosił interesujący odczyt p. t. „Ruch spółdzielczy we Francji”.

W czwartek wycieczka wizytowała Spółdzielczość Pabjanicką. Więc znów zwiedzono instytucje spółdzielcze Społem i Związkowca w Pabjanicach. W spółdzielczej gospodzie Społem podejmowano wycieczkowiczów skromną herbatką.

Po południu wycieczka zwiedziła zakłady przemysłowe Sp. Akc. I. K. Poznańskiego w Łodzi gdzie uprzejmych objaśnień uczestnikom udzielał dyr. spółdzielca ob. J. Wolezyński. Zwiedzono także zakłady wytwórcze Powszechnej Spółdzielni

Spoż. przy ul. Drewnowskiej (piekarnia mechaniczna) i przy ul. 6-go Sierpnia (piekarnia pszenna, rozlewnia octu, palarnia kawy i t. p. oraz 2 sklepy i lokal Towarzystwa Śpiewaczego im. S. Moniuszki. W piątek wycieczka opuściła Łódź udając się do Spółdzielczej Częstochowy.

### WIELKIE ZEBRANIE T-WA „ROZWÓJ”.

W sobotę, dnia 9-go marca 1929 r. o godz. 7-mej wieczorem w sali Majstrów Fabrycznych przy ul. Zeromskiego 74-6 odbędzie się Wielkie Zebranie Informacyjne T-wa „Rozwój” na które zapraszamy wszystkich członków i zainteresowanych. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne.

Dyrekcja Okręgowa T-wa „Rozwój” w Łodzi ul. Podgórska 4

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszym mieście

**MEBLE**

Wytworne  
Trwałe  
Dobre warunki

**I. NASIELSKI**  
Piotrkowska 9 tel. 47-09

Na składzie nikielowe łózka trema otomany szafy rzeczy kuchenne i t. d.

**Karol Folkierski**  
Inżynier Budowniczy i Geometra  
Przysięgły


**Al. Łoćciuszki 3, I p.**  
tel. 2-15  
od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe  
Projekt budowlany — nadzór techniczny — żelbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej**  
Porada prawno-administracyjna  
w sprawach technicznych

**Reklamowe pigułki Zohenaol**  
znane od 1602 roku, 2641—

Reguluje soki chroni od reumatyzmu, cierpienia wzdęcia, nadmiernej otłoczenia, bólu głowy, odórka krwi do głowy uśmierza, nie ma przeciwwskazań, nie szkodzi, nie powoduje żadnych skutków ubocznych. — Używać 1 do 3 pigułek na noc. Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki Karolowej, Tuszynski, Warszawa Trębacka 4 i w aptekach i składach „Zohenaol”



**Potrzebne mieszkanie**  
4 pokoje z kuchnią i wygodami  
w okolicy pomiędzy ul. Główną i Napierkowskiego  
Oferty pod S. G. K. do Administracji Rozwoju.

**KUPNO—SPRZEDAŻ:** majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wille, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Złatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA”  
Łódź, Karola 18 tel. 62—10. 4471

**REKLAMA TO POTĘGA!!!**

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobna ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem w tekście podzielona na 2 łamy, zwykła na 5 łamów. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezterminowe. Ogłoszenia przeliczają się do godz. 1-4j po 1-4j 20 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od 1-go marca. Adres w poradniku 19 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: W. Czajewski. W. Moczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszewski.

**Drobne ogłoszenia**

**Nauka i wychowanie**

Wytwornym nauczyciel przyspasabia do egzaminów dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, wejście z podwórza 6872—2

Niemka była nauczycielką w szkole Berlitz, udziela niemieckiego Neujahr telefon 35—31 codz. 71 6-1

**Kupno i sprzedaż**

Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabalów Nawrot 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Portepian do sprzedania, czarny, ładny, firmy wiedeńskiej ul. Łąka Nr. 44 m. 6 7 14—5

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, koldry, bieliznę męską damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I-ze piętro. 695

Do sprzedania budka w Karolewie Karolewska 12 7:28—1

Przedam tanio mało używane otomany i leżanki Andrzeja 45 Tapicer Gwoździński 7130—1

**Posady i prace**

Służąca z gotowaniem, bez prania potrzebna od zaraz; pensja duża lecz konieczne rekomendacje lepszych chrześcijańskich domów Zgłaszać się 7—9 w. Kilińskiego 145 Kostkiewicz 7704—2

Do większego domu potrzebna służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem. Świadectwa lub rekomendacje konieczne Zgłoszcie się Iargowa Nr. 2 u portjera od 9 do 11 rano lub od 2 do 4 popołudnia 7108—3

potrzebny robotnik wiadomości ul. 28 p. Strz. Kaniowskich 9 7114—1

poszukuję posady do dwojga dzieci, z syciom i u trzymaniem Zachodnia 31 Matłacka 7110—1

**BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.  
Rok założenia 1881 Ewangelicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem  
Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie  
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe  
**BANK DEWIZOWY.**  
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**Każdy kupiec**

dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku jakim jest u nas „ROZWÓJ”

Służąca z umiejętnością gotowania poszukiwana  
Wiadomość Piotrkowska 85 w gimnazjum

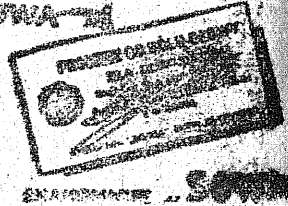
**CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Łódź 42  
Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznastwa angielskiego francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Ładajcie prospektów.

**Zagubione dowożenie,**  
Zaginęła metryka urodzenia na imię Ireny Sioniewskiej wydana przez gminę Falków pow. Koński 7104—3

skradziono portfel z legitymacją DrobnychKupców i z wekslem in blanco weksel 50 zł. unieważniony wystawca Braun Rudolf 7116—3

**Lokale i mieszkania**  
Przyjmę panów na mieszkanie Nawrot 57 m. 1 7124—2

**Wszelkie...**  
wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA S-ka w Łodzi Główna 50



**Na raty!**  
**Jak za gotówkę**  
OBUWIE męskie i damskie, śniegowce, bieliznę damską i męską, torbki, parasolki, koldry, FIRANKI tiulowe i koronkowe, białe towary swetry, kapy poleca na dłuższe terminy „KREDYT” Nawrot 15 I. piętro

Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wyjątki amerykańskie, materace wycielane oraz materace sprężynowe higieniczne, ratent do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 75 (w podwórzu) tel. 58—61

